

Wyrok z dnia 24 lutego 2010 r.

II UK 208/09

Przy ustalaniu prawa do emerytury na podstawie art. 10a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm.) osoby, która pobierała rentę inwalidzką z zagranicznej instytucji ubezpieczeniowej (przy braku stosownej umowy międzynarodowej z Polską), nie uwzględnia się okresów pobierania tej renty do okresów wymaganych do przyznania emerytury.

Przewodniczący SSN Zbigniew Myszka, Sędziowie SN: Roman Kuczyński (sprawozdawca), Małgorzata Wrębiakowska-Marzec.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 24 lutego 2010 r. sprawy z wniosku Grażyny P. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w W. o emeryturę, na skutek skargi kasacyjnej wnioskodawczynie od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 23 stycznia 2009 r. [...]

o d d a l i ł skargę kasacyjną.

U z a s a d n i e

Decyzją z dnia 20 grudnia 2007 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych-Oddział w Warszawie odmówił Grażynie P. prawa do emerytury.

Wyrokiem z dnia 27 maja 2008 r. Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie oddalił odwołanie ubezpieczonej od wyżej wymienionej decyzji organu rentowego. Ze zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego wynikało, że odwołująca się posiadała wymagany do nabycia prawa do emerytury wiek 60 lat. Nie posiadała jednak chociażby minimalnego, określonego przez art. 28 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, 15-letniego okresu składkowego i nieskładkowego. Udowodniła ona bowiem jedynie okres 11 lat 1 miesiąc i 3 dni okresów składkowych i nieskładkowych. Sąd Okręgowy nie mógł natomiast uwzględnić przy ustalaniu prawa do emerytury wnioskodawczynie

okresu od 16 października 2001 r. do 24 sierpnia 2006 r., w którym pobierała ona rentę inwalidzką w Australii. Zgodnie bowiem z art. 10a ust. 1 ustawy o emeryturach, przy ustalaniu prawa do emerytury osoby, która osiągnęła wiek emerytalny wynoszący co najmniej 60 lat dla kobiet i co najmniej 65 lat dla mężczyzn i utraciła prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy przysługującej z Funduszu z powodu odzyskania zdolności do pracy, uwzględnia się również okresy pobierania tej renty, jeżeli okresy składkowe i nieskładkowe, ustalone na zasadach określonych w art. 5-7 i 10, są krótsze od okresu wymaganego do przyznania emerytury, w zakresie niezbędnym do uzupełnienia tego okresu. Jak wynika z powyższego przepisu, w ocenie Sądu, nie znajduje on zastosowania do osoby wnioskodawczynie, gdyż dotyczy jedynie osób pobierających rentę z tytułu niezdolności do pracy przysługującej z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, nie zaś z zagranicznych instytucji rentowych. Zdaniem Sądu pierwszej instancji, niedopuszczalne byłoby w tym kontekście zastosowanie postulowanej przez odwołującą się „wykładni funkcjonalnej” tego przepisu, polegającej na uwzględnieniu okresu pobierania przez nią renty inwalidzkiej, pomimo że wypłacana była ona przez zagraniczną instytucję rentową (inną niż Fundusz Ubezpieczeń Społecznych). Zgodnie bowiem z powszechnie przyjętymi zasadami wykładni prawa, bezwzględne pierwszeństwo przed wykładnią funkcjonalną (celowością) ma wykładnia gramatyczna przepisu. Jednoznaczne i niebudzące wątpliwości brzmienie przepisu wyklucza zastosowanie wykładni funkcjonalnej. Jest ona bowiem dopuszczalna jedynie w odniesieniu do przepisów niejednoznacznych w swoim brzmieniu i budzących praktyczne wątpliwości.

Powyższy wyrok został zaskarżony w całości apelacją wnioskodawczynie.

Wyrokiem z dnia 23 stycznia 2009 r Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie oddalił apelację. W ocenie Sądu Apelacyjnego, treść art. 10a, jak i art. 28 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2004 r. Nr 39, poz. 353 ze zm.) została sprecyzowana w sposób klarowny, jednoznaczny językowo i nie pozostawiający wątpliwości co do wyrażonej w nich woli ustawodawcy. Stąd też przeprowadzenie w tych warunkach wykładni funkcjonalnej którejkolwiek z przywołanych wyżej norm, byłoby zdecydowanym nadużyciem. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, pozbawiony podstaw był także zarzut skarżącej dotyczący nieprawidłowej interpretacji przez Sąd pierwszej instancji treści art. 5 ust. 2 i art. 10a ustawy emerytalnej, jak również zastosowania przewidzianych tam rozwiązań przy analizie spełnienia przez

wnioskodawczynię wymogów określonych w art. 28 tej ustawy. Argumentując powyższe stanowisko, apelująca przeciwstawiła rozważaniom Sądu Okręgowego reguły wykładni gramatycznej, wywodząc z podkreślania przez Sąd pierwszej instancji właściwości ich stosowania na gruncie niniejszej sprawy, określone ograniczenia interpretacyjne. Odnosząc się do powyższego, Sąd Apelacyjny stwierdził, iż przedstawione przez skarżącą rozumowanie nie znajduje prawnego uzasadnienia, a ujawniający się w tym przypadku błąd polega prawdopodobnie na nierozróżnianiu przez apelującą pojęcia wykładni funkcjonalnej i systemowej oraz wynika z nieznamomości reguł ich stosowania, przy uwzględnieniu interpretacji językowej, jako obligatoryjnego punktu wyjścia dla dokonywania wykładni norm prawnych. Sąd Apelacyjny w tym kontekście wskazał, iż czym innym jest zależność między stosowaniem reguł interpretacji gramatycznej i celowościowej, która stała się w niniejszej sprawie polem do polemiki Sądu pierwszej instancji ze stanowiskiem wnioskodawczyni, kwestią odrębną zaś możliwość równoległego korzystania z wykładni językowej i systemowej. Łączne stosowanie reguł interpretacyjnych przywołanych w ramach drugiej grupy nie jest bowiem bynajmniej wykluczone - wręcz przeciwnie - dokonanie wykładni w tej konfiguracji pozwala dopiero na pełne odzwierciedlenie woli ustawodawcy, stanowiąc nieodzowną metodę interpretacji norm prawnych, będących w szczególności elementami tak złożonego i zintegrowanego systemu, jakim jest system ubezpieczeń społecznych. W związku z powyższym, zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie ulega wątpliwości, że okres składkowy i nieskładkowy, przewidziany w art. 28 ustawy emerytalnej, został przez Sąd pierwszej instancji prawidłowo zinterpretowany przy wykorzystaniu uregulowań art. 5 ust. 2 i art. 10a tej ustawy. W pierwszym z powołanych wyżej przepisów ustanowiono zasadę proporcjonalności okresów nieskładkowych do składkowych, na mocy której przy ustalaniu prawa do emerytury i renty oraz obliczaniu ich wysokości okresy nieskładkowe nie mogą być uwzględnione w wymiarze większym niż 1/3 udowodnionych okresów składkowych, zaś doliczanie okresów nieskładkowych następuje w relacji do całego udokumentowanego okresu składkowego, który w niniejszej sprawie stanowi okoliczność bezsporną. Przywołana regulacja jest odzwierciedleniem opisanych już wyżej przez Sąd Apelacyjny założeń bazowych funkcjonowania systemu ubezpieczeń społecznych, w którym tradycyjnym warunkiem powstania uprawnień do świadczeń długoterminowych (w tym emerytury) jest wykazanie się odpowiednim okresem pozostawania w ubezpieczeniu (składkowym lub nieskładkowym, w granicach dopuszczonych przez prawo), czyli stosownym sta-

żem ubezpieczeniowym. Odwołując się również do przedstawionej już w tej kwestii argumentacji i prezentując stanowisko dopuszczające możliwość stwierdzenia przez sąd powszechny konstytucyjności określonej normy prawnej, odmiennie od założenia przyjętego w tym względzie przez Sąd Okręgowy, Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw, aby uznać powołaną wyżej normę ustawy emerytalnej za niezgodną z ustawą zasadniczą. Z kolei próba oparcia przez skarżącą jej żądania przyznania prawa do emerytury na interpretacji wpływu przepisów ustawy z dnia 23 stycznia 1968 r. o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz.U. Nr 3, poz. 6 ze zm.) oraz ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz.U. Nr 40, poz. 267 ze zm.) na to prawo, w ocenie Sądu Apelacyjnego, była niezasadna. Skoro ustawy te utraciły moc prawną, ich formalna derogacja z systemu prawnego nastąpiła - odpowiednio z dniem 1 stycznia 1983 r. (w przypadku ustawy z 1968 r.) i z dniem 1 stycznia 1999 r. (w przypadku ustawy z 1982 r.). Powyższe wykluczało zastosowanie uchylonych norm jako podstawy merytorycznego rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie. Na podstawie przedstawionych wyżej rozważań, Sąd Apelacyjny - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie, działając po myśli art. 385 k.p.c. apelację oddalił.

Na powyższe orzeczenie wnioskodawczyni wniosła skargę kasacyjną zarzucając wyrokowi Sądu Apelacyjnego naruszenie prawa materialnego, polegające na błędnym rozumieniu treści lub znaczenia normy prawnej zastosowanej w niniejszej sprawie, a więc naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię oraz polegające na błędnym przyjęciu, „czy zaprzeczeniu związku zachodzącego między faktem ustalonym w procesie a normą prawną”, a więc naruszenie prawa materialnego przez jego niewłaściwe zastosowanie, a mianowicie: 1) art. 67 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w związku z art. 10a ust. 1 oraz art. 28 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, przez niezaliczenie z powodu wadliwej wykładni prawa, „zaprzeczającej sensowi i celowi cytowanego wyżej art. 28 ustawy emerytalnej, jak i ust. 1 art. 67 Konstytucji, w którym Państwo gwarantuje każdemu obywatelowi prawo do zabezpieczenia społecznego po osiągnięciu wieku emerytalnego, do okresu wymaganego do nabycia emerytury okresu niezdolności powódki do pracy z powodu jej inwalidztwa tylko dlatego, że zasiłek z tytułu kilkuletniej niezdolności do pracy nie był wypłacany z polskiego Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, lecz z takiego Funduszu w Australii”; 2) art. 28 ustawy emerytalnej, przez brak jego zastosowania z powodu błędnej wykład-

ni, „skoro przepis ten stanowi *lex specialis* wobec ust. 2 art. 5 ustawy, czy też wobec pkt 5 art. 7 ustawy oraz art. 27 tejże ustawy, co oznacza, iż do niego nie stosuje się zarówno ust. 2 art. 5 ustawy, jak i też pkt 5 art. 7 obecnie obowiązującej ustawy emerytalnej, a więc okresy nieskładkowe winny być zaliczone powódce w takim wymiarze, w jakim nabyła ona do nich prawo wedle przepisów prawnych obowiązujących w dacie ich zaistnienia, a więc w pełnym wymiarze wynikającym z ustawy z dnia 23 stycznia 1968 r. o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz.U. Nr 3, poz. 6 ze zm.) oraz ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin”; 3) art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, przez nieuwzględnienie przez Sąd (wobec powódki) zasady praw nabytych odnośnie zaliczalności na podstawie ustawy z dnia 23 stycznia 1968 r. o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin oraz ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin w pełnej wysokości okresu studiów na Wydziale Prawa Uniwersytetu W. i do 6 lat okresów przebywania przez powódkę na urlopach wychowawczych w związku z wychowywaniem dzieci w wieku do 4 lat - do okresu uprawniającego ją do nabycia prawa do emerytury na podstawie art. 28 obecnie obowiązującej ustawy emerytalnej; nadto brak zaliczalności okresów, zwanych obecnie nieskładkowymi, nabytych według uchylonych przepisów, godzi również w konstytucyjną zasadę ochrony i opieki Rzeczypospolitej Polskiej nad rodziną, o której mowa w art. 18 Konstytucji RP. Ponadto wskazano naruszenie przepisów postępowania - art. 233 § 1 k.p.c. w związku art. 382 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Dodany do ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych z dniem 1 lipca 2004 r. przepis art. 10a stanowi, że przy ustalaniu prawa do emerytury osoby, która osiągnęła wiek emerytalny wynoszący co najmniej 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn i utraciła prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy przysługującej z Funduszu z powodu odzyskania zdolności do pracy, uwzględnia się również okresy pobierania tej renty, jeżeli okresy składkowe i nieskładkowe, ustalone na zasadach określonych w art. 5-7 i 10, są krótsze od okresu wymaganego do przyznania emerytury, w zakresie niezbędnym do uzupełnienia tego okresu (ust. 1), przy czym okresów pobierania renty z tytułu niezdolności do pracy nie uwzględnia się, jeżeli zbiegają się w czasie z okresami, o których mowa w art. 6, 7 i 10, uwzględnio-

nymi przy ustalaniu prawa do emerytury (ust. 2). W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę, że przytoczony przepis posługuje się w ust. 1 pojęciem „renty z tytułu niezdolności do pracy przysługującej z Funduszu”. Zgodnie z art. 4 pkt 3 ustawy, użyte w niej określenie „Fundusz” oznacza Fundusz Ubezpieczeń Społecznych, o którym mowa w przepisach o systemie ubezpieczeń społecznych. Wskazane przepisy to art. 51 i następne ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2007 r. Nr 11, poz. 74 ze zm.), zaś Funduszem, o którym przepisy te stanowią, jest powołany z dniem 1 stycznia 1999 r. dla realizacji zadań z zakresu ubezpieczeń społecznych Fundusz Ubezpieczeń Społecznych. Ze środków tego Funduszu finansowane są między innymi wypłaty świadczeń z ubezpieczenia rentowego i wypadkowego (art. 54 pkt 1) i w tym celu w jego ramach wyodrębnione zostały między innymi fundusze: emerytalny, z którego finansowane są wypłaty emerytur (art. 55 pkt 1); rentowy, z którego finansowane są między innymi wypłaty rent z tytułu niezdolności do pracy oraz wypłaty emerytur przyznanych z urzędu zamiast renty z tytułu niezdolności do pracy osobom, które nie mają okresu składowego i nieskładkowego wynoszącego co najmniej 20 lat dla kobiet i co najmniej 25 lat dla mężczyzn (art. 55 pkt 2) oraz wypadkowy, z którego finansowane są świadczenia określone w odrębnych przepisach (art. 55 pkt 4), w tym renta z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy lub chorobą zawodową (art. 2 pkt 4 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, jednolity tekst: Dz.U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144 ze zm., a następnie art. 6 ust. 1 pkt 6 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, Dz.U. Nr 199, poz. 1673 ze zm.). Zatem renta z tytułu niezdolności do pracy przysługująca z Funduszu, o której stanowi art. 10a ustawy o emeryturach i rentach, to renta przysługująca z wyodrębnionych z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych funduszu rentowego lub wypadkowego.

Wnioskodawczyni pobierała rentę inwalidzką w Australii w okresie od 16 października 2001 r. do 24 sierpnia 2006 r. W świetle powyższego należy stwierdzić, że kwestia wypłaty świadczeń w postaci renty inwalidzkiej w Australii, po pierwsze, nie wchodzi w skład instytucji zabezpieczenia społecznego objętych systemem ubezpieczeń społecznych i nie jest finansowana z Funduszu, po drugie, świadczenie to nie może być uwzględnione w polskim systemie ubezpieczeń społecznych, bowiem w tej sprawie nie została zawarta umowa międzynarodowa pomiędzy Polską i Australią

regulująca wzajemne uznawanie nabytych praw z tytułu zabezpieczenia społecznego. Nie budzi więc wątpliwości, że pobierana przez skarżącą renta inwalidzka nie była rentą z tytułu niezdolności do pracy przysługującą z Funduszu w rozumieniu art. 10a w związku z art. 4 pkt 3 ustawy o emeryturach i rentach. Za taką można by bowiem jedynie uznać rentę przysługującą w razie spełnienia określonych w tej ustawie warunków do nabycia prawa do świadczenia pieniężnego z ubezpieczeń rentowych Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (art. 2 ust. 1) bądź świadczenie rentowe, do którego prawo poczynając od dnia 1 stycznia 1999 r. zostało zachowane na podstawie art. 180 ust. 1 i 5 ustawy. Taka konstrukcja jest konsekwencją - z jednej strony - wprowadzenia z dniem 1 stycznia 1999 r. nowego w swych założeniach jednolitego, stabilnego i efektywnego w zachodzących warunkach demograficznych i gospodarczych systemu emerytalno-rentowego, zapewniającego świadczenia osobom uczestniczącym w tworzeniu funduszu ubezpieczeniowego, z którego wypłacane są świadczenia oraz - z drugiej strony - konieczności respektowania zasady praw nabytych, zapewniającej ochronę świadczeń z ubezpieczeń społecznych, a zwłaszcza praw emerytalno-rentowych (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 stycznia 2000 r., K18/99, OTK 2000 nr 1, poz. 1 i orzeczenia tam powołane).

Niezależnie od powyższego, niezasadny jest kasacyjny zarzut naruszenia przez Sąd drugiej instancji art. 10a ustawy o emeryturach i rentach, poprzez jego błędną wykładnię. Przepis ten przewiduje możliwość uwzględniania okresów pobierania renty z tytułu niezdolności do pracy przy ustalaniu prawa do emerytury w powszechnym wieku emerytalnym. Warunkami uwzględnienia okresów pobierania renty są: 1) osiągnięcie przez osobę występującą z wnioskiem o emeryturę wieku emerytalnego wynoszącego co najmniej 60 lat dla kobiet i co najmniej 65 lat dla mężczyzn; 2) utrata prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy przysługującej z Funduszu z powodu odzyskania zdolności do pracy; 3) legitymowanie się przez zainteresowanego podlegającymi uwzględnieniu okresami składkowymi i nieskładkowymi w rozmiarze krótszym od okresu wymaganego do przyznania emerytury; 4) niezbieganie się w czasie okresu pobierania renty z tytułu niezdolności do pracy z wymienionymi wyżej okresami, uwzględnionymi przy ustalaniu prawa do emerytury. W konsekwencji, skoro skarżąca nie pobierała przysługującej z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych renty z tytułu niezdolności do pracy, to prawa tego nie mogła utracić i już tylko z tego względu skarga kasacyjna nie mogła zostać uwzględniona. Należy również zwrócić uwagę, że przepis art. 10a ustawy o emeryturach i rentach posługuje się

określeniem osoby, a nie ubezpieczonego, jak czynią to np. przepisy art. 27, art. 28, art. 29, art. 46, art. 32, czy też art. 184 ustawy, odnoszące się do nabywania uprawnień emerytalnych przez określone grupy ubezpieczonych. Definicję ubezpieczonego zawiera art. 4 pkt 1 ustawy, zgodnie z którym ubezpieczonym jest po pierwsze - osoba podlegająca ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym, określonym w przepisach o systemie ubezpieczeń społecznych oraz po drugie - osoba, która przed dniem wejścia w życie ustawy podlegała ubezpieczeniu społecznemu lub zaopatrzeniu emerytalnemu, z wyłączeniem ubezpieczenia społecznego rolników. Taka osoba, będąca ubezpieczonym w rozumieniu przepisów ustawy, może ubiegać się o przewidziane w niej świadczenia, o ile spełnia warunki nabywania prawa do świadczeń z tej ustawy (art. 2 ust. 1 pkt 1). Ubezpieczonym nie jest natomiast osoba uprawniona do świadczeń pieniężnych z ubezpieczeń emerytalnego i rentowych Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, w tym osoba mająca ustalone prawo do tych świadczeń, a więc emeryt lub rencista (art. 4 pkt 1 i 11). Przepis art. 2 ust. 1 pkt 2 wyraźnie odróżnia ubezpieczonego od osoby uprawnionej do świadczeń. Określeniem „osoby” posługują się także między innymi przepisy art. 24a, art. 27a i art. 31 ustawy, odnoszące się do przyznawania świadczeń emerytalnych zamiast pobieranej renty z tytułu niezdolności do pracy lub renty wypadkowej, do której prawo istnieje, a także art. 21, dotyczący ustalania podstawy wymiaru emerytury lub renty w sytuacji wcześniej ustalonego prawa do świadczeń emerytalno-rentowych lub pobierania świadczenia przedemerytalnego. Użycie przez ustawodawcę w art. 10a ustawy o emeryturach i rentach określenia „osoba” oznacza więc, że uwzględnianie okresu pobierania renty z tytułu niezdolności do pracy przy ustalaniu prawa do emerytury następuje w sytuacji, gdy ta ostatnia zostaje przyznana „zamiast” (w miejsce) świadczenia rentowego utraconego w związku z odzyskaniem zdolności do pracy. Inaczej rzecz ujmując, „osoba, która osiągnęła wiek emerytalny wynoszący co najmniej 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn”, o której mowa w wymienionym przepisie, to osoba uprawniona w dacie osiągnięcia powszechnego wieku emerytalnego do renty z tytułu niezdolności do pracy na podstawie tej ustawy.

W niniejszym stanie faktycznym wnioskodawczyni na podstawie polskich przepisów w ogóle nie nabyła prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy. Takemu rozumieniu omawianego przepisu nie sprzeciwia się również wykładnia funkcjonalna. Celem wprowadzenia art. 10a do ustawy o emeryturach i rentach było umożliwienie nabycia prawa do emerytury po osiągnięciu powszechnego wieku emerytalnego oso-

bie, która nie zdołała wypracować wymaganego stażu ubezpieczeniowego, ponieważ przebywała na rencie z tytułu niezdolności do pracy, przy czym warunkiem uwzględnienia okresów pobierania renty jest utrata przez osobę zgłaszającą wniosek o emeryturę prawa do renty z powodu odzyskania zdolności do pracy. Przede wszystkim uwagę zwraca stwierdzenie niemożności wypracowania wymaganego stażu ubezpieczeniowego (w polskim systemie ubezpieczeń społecznych) z powodu przebywania na rencie z tytułu niezdolności do pracy.

W tym stanie faktycznym i prawnym art. 28 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych nie mógł znaleźć zastosowania, wobec niespełnienia przez skarżącą warunku 15-letniego okresu składkowego i nieskładkowego. Udowodniła ona bowiem jedynie okres 11 lat 1 miesiąc i 3 dni okresów składkowych i nieskładkowych.

Na marginesie wskazać należy - odnośnie do zarzutów skargi w przedmiocie naruszenia norm konstytucyjnych - iż Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie wyjaśniał, że wyrażona w art. 32 ust. 1 Konstytucji zasada równości nakazuje, aby wszystkie podmioty prawa charakteryzujące się daną cechą istotną w równym stopniu były traktowane równo, tzn. bez zróżnicowań zarówno faworyzujących jak i dyskryminujących. Jednocześnie zasada ta zakłada odmienne traktowanie podmiotów, które nie posiadają wspólnej cechy istotnej. Należy zatem w pierwszej kolejności ustalić - biorąc pod uwagę cel i treść badanej regulacji - czy istnieje wspólna cecha istotna uzasadniająca równe traktowanie określonych podmiotów prawa. Jeżeli norma prawna traktuje odmienne podmioty prawa posiadające wspólną cechę istotną, to wprowadza ona odstępstwo od zasady równości. Odstępstwo takie jest dopuszczalne, jeżeli zostały spełnione trzy warunki: 1) wprowadzone przez prawodawcę różnicowania muszą być racjonalnie uzasadnione, biorąc pod uwagę cel i treść przepisów, w których zawarta jest kontrolowana norma; 2) waga interesu, któremu ma służyć różnicowanie podmiotów podobnych, musi pozostawać w odpowiedniej proporcji do wagi interesów, które zostaną naruszone w wyniku różnego traktowania podmiotów podobnych; 3) regulacja prawna musi znajdować podstawę w wartościach, zasadach lub normach konstytucyjnych, uzasadniających odmienne traktowanie podmiotów podobnych. Zasada ta pozostaje zatem w ścisłym związku z określoną w art. 2 Konstytucji zasadą sprawiedliwości społecznej. Ta ostatnia nie ma jednolitego charakteru i niewątpliwie wiążą się z nią między innymi równość praw, solidarność społeczna, minimum bezpieczeństwa socjalnego oraz zabezpieczenie podstawowych warunków

egzystencji dla osób pozostających bez pracy nie z własnej woli. Sprawiedliwość społeczna wymaga trudnego w praktyce wyważenia interesów i oczekiwań potencjalnych adresatów świadczeń z interesami tych, którzy je w ostatecznym rozrachunku finansują. W związku z tym Trybunał Konstytucyjny uznaje kwestionowane przepisy za niezgodne z Konstytucją wtedy, gdy naruszenie zasady sprawiedliwości społecznej nie budzi wątpliwości, a dokonując kontroli normy ustawowej z punktu widzenia zasady równości, ogranicza się do badania, czy zróżnicowanie sytuacji obywateli w sferze rozpatrywanych uprawnień nie jest oparte na kryteriach dowolnych i niezasadnych, czy nie oznacza ono dyskryminacji lub rażąco niesłusznego uprzywilejowania niektórych kategorii obywateli (por. między innymi powołany wyżej wyrok z dnia 4 stycznia 2000 r., K 18/99 i orzeczenia tam przytoczone). W świetle powyższych wskazań ocena zgodności przytoczonego przez skarżącą zróżnicowania z konstytucyjnymi zasadami równości i sprawiedliwości społecznej wymaga uwzględnienia następujących okoliczności. Z punktu widzenia systemu emerytalno-rentowego wspólną cechą istotną dla podmiotów prawa jest przede wszystkim pozostawanie w stosunku ubezpieczenia i uczestniczenie w tworzeniu funduszy ubezpieczeniowych poprzez opłacanie składek celem uzyskania zabezpieczenia w przypadku zrealizowania się ryzyka ubezpieczeniowego (osiągnięcia wieku, utraty zdolności do pracy). Dlatego już samo wprowadzenie odstępstw od ogólnie określonych zasad ustalania okresów uwzględnianych przy ustalaniu uprawnień emerytalnych stanowi formę zróżnicowania podmiotów podobnych, jakimi są osoby objęte ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi. Zróżnicowanie to jest uzasadnione potrzebą umożliwienia nabycia prawa do emerytury osobom, które osiągnęły co najmniej powszechny wiek emerytalny i najwcześniej w tej dacie utraciły prawo do świadczenia rentowego, z powodu pobierania którego nie zdołały wypracować wymaganego stażu ubezpieczeniowego. Uzasadnienia takiego nie ma w przypadku osób, które pobierały renty z innego systemu (zagranicznych ubezpieczeń społecznych). Między sytuacją jednej i drugiej grupy osób nie zachodzi podobieństwo, które przesądzałoby o konieczności zapewnienia jednakowych uprawnień do świadczeń z ubezpieczenia emerytalnego. W rezultacie odmowa zastosowania powołanej normy wyłącznie do osób, które korzystały z zagranicznego systemu ubezpieczeń społecznych i na jego podstawie miały wypłacane renty z tytułu niezdolności do pracy nie narusza konstytucyjnych zasad równości i sprawiedliwości społecznej. Mając powyższe na uwadze nie można mówić o naruszeniu konstytucyjnej zasady równości wobec prawa w sytuacji, gdy w kwestii

świadczeń z ubezpieczenia społecznego, w którego systemie istotny element stanowi składka ubezpieczeniowa, renta inwalidzka wypłacana przez organy australijskie zabezpieczenia społecznego powyższej cechy nie posiada, bowiem nie jest świadczeniem z polskiego ubezpieczenia społecznego, a wskazany wspólny element w postaci składki ubezpieczeniowej w niej nie występuje.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.

=====